

Wyrok z dnia 9 stycznia 2012 r.

III UK 223/10

Wydanie przez organ rentowy na podstawie art. 114 ust. 1 i 1a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.) decyzji odmawiającej prawa do wcześniejszej emerytury, nawet po wielu latach pobierania tego świadczenia, w sytuacji, w której prawo do niego zostało przyznane na podstawie przedstawionego organowi rentowemu dowodu zawierającego nieprawdziwe dane, nie jest sprzeczne z prawidłową wykładnią tych przepisów, uwzględniającą zasady wynikające z art. 2 Konstytucji RP oraz wskazania zawarte w wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 15 września 2008 r., skarga nr 10373/05, w sprawie Moskal przeciwko Polsce.

Przewodniczący SSN Kazimierz Jaśkowski, Sędziowie SN: Halina Kuryło, Maciej Pacuda (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 9 stycznia 2012 r. sprawy z odwołania Wiesławy N. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w R. o emeryturę, na skutek skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 11 czerwca 2010 r. [...]

o d d a l i ł skargę kasacyjną.

U z a s a d n i e

Zakład Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w R. decyzją z dnia 13 listopada 2009 r., wydaną na podstawie art. 114 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 maja 1989 r. w sprawie uprawnień do wcześniejszej emerytury pracowników opiekujących się dziećmi wymagającymi stałej opieki (Dz.U. Nr 28, poz. 149), z urzędu odmówił przyznania ubezpieczonej Wiesławie N. prawa do

wcześniejszej emerytury z powodu braku na dzień 31 grudnia 1998 r. wymaganego 20 - letniego okresu zatrudnienia.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Tarnobrzegu wyrokiem z dnia 23 lutego 2010 r. oddalił odwołanie wniesione przez ubezpieczoną od powyższej decyzji. Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach. Ubezpieczona Wiesława N. w dniu 28 października 1993 r. złożyła w organie rentowym wniosek o emeryturę, przedkładając: świadectwo pracy w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego „W.-M.” z dnia 30 lipca 1984 r., z treści którego wynikało, że w zakładzie tym była zatrudniona od 23 stycznia 1973 r. do 31 lipca 1984 r., świadectwo pracy z dnia 29 listopada 1988 r. wystawione przez Przedsiębiorstwo Usług Socjalnych Budownictwa Przemysłowego BP „B.” w D.G., potwierdzające jej zatrudnienie od 1 sierpnia 1984 r. do 29 listopada 1988 r. oraz przebywanie w okresie od 30 listopada 1985 r. do 29 listopada 1988 r. na urlopie wychowawczym, a także świadectwo pracy z dnia 27 lipca 1993 r. z Usługowo - Wytwórczej Spółdzielni Pracy „P.” w M., potwierdzające zatrudnienie ubezpieczonej od 6 grudnia 1988 r. do 31 października 1990 r. W oparciu o wymienione dokumenty decyzją z dnia 19 listopada 1993 r. przyznano ubezpieczonej wcześniejszą emeryturę z tytułu opieki nad dzieckiem. Świadczenie to było kilkakrotnie przeliczane w związku z wpływem do ZUS zaświadczeń o zatrudnieniu ubezpieczonej w charakterze sprzedawcy. Zaskarżona decyzja została z kolei wydana na skutek ponownej analizy okresów jej zatrudnienia, w związku z czym ustalono, że ubezpieczona łącznie posiada 12 lat i 9 miesięcy okresów składkowych, które po uzupełnieniu okresami nieskładkowymi dają łącznie 17 lat. Wobec niespełnienia warunku posiadania wymaganego stażu pracy nie można więc było przyznać ubezpieczonej prawa do emerytury.

W apelacji wniesionej od tego wyroku ubezpieczona domagała się jego zmiany i przyznania prawa do świadczenia emerytalnego, podnosząc że skoro przedstawiła wszystkie potrzebne dokumenty, starając się w 1993 r. o prawo do świadczenia, to nie może w chwili obecnej ponosić skutków ich błędnej oceny dokonanej przez organ rentowy. Dodała też, że ma obecnie 56 lat i ograniczone możliwości zdobywania kwalifikacji zawodowych oraz podjęcia pracy.

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie wyrokiem z dnia 11 czerwca 2010 r. oddalił tę apelację. Sąd drugiej instancji przypomniał regulacje zawarte w przepisach rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 maja 1989 r. w sprawie uprawnień do wcześniejszej emerytury pracowników opiekujących się

dziećmi wymagającymi stałej opieki, a także w art. 100 i art. 114 ust. 1a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i stwierdził, że nie ma racji ubezpieczona, twierdząc, iż organ rentowy nie mógł ponownie, po upływie 17 lat, badać jej uprawnień do emerytury. Decyzje w sprawach emerytur i rent nie mają bowiem charakteru konstytutywnego, kształtującego prawo, lecz charakter deklaratoryjny. Jeżeli więc po uprawomocnieniu się takiej decyzji okaże się, że decyzja jest błędna z uwagi na to, iż osoba zainteresowana nie spełnia warunków do nabycia prawa do świadczenia określonych ustawą, to wówczas organ rentowy jest uprawniony do uchylecia lub zmiany błędnej decyzji i wydania decyzji zgodnej z prawem i rzeczywistym stanem rzeczy. Sytuacja taka zaistniała zaś w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, skoro organ rentowy, wydając decyzję o przyznaniu ubezpieczonej prawa do emerytury dla pracowników opiekujących się dziećmi wymagającymi stałej opieki, nieprawidłowo ustalił jej staż pracy. W decyzji tej ustalono bowiem 20 lat, 4 miesiące i 27 dni stażu ubezpieczeniowego, w tym 3 lata okresów nieskładkowych. To z kolei sprawiło, że organ rentowy uznał za wykazany przez ubezpieczoną warunek wynikający z treści § 1 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 maja 1989 r. w sprawie uprawnień do wcześniejszej emerytury pracowników opiekujących się dziećmi wymagającymi stałej opieki. Obecnie, po weryfikacji błędnie wykazanych przez „W.-M.” w świadectwie pracy z dnia 30 lipca 1984 r. okresów składkowych, należy natomiast stwierdzić, że ubezpieczona w dniu przyznania jej świadczenia wykazała - z wyłączeniem okresów urlopów bezpłatnych udzielonych w związku z opieką nad dziećmi - następujące okresy pracy u tego pracodawcy: od 17 lutego 1975 r. do 31 lipca 1975 r., od 16 sierpnia 1975 r. do 31 sierpnia 1977 r. oraz od 14 września 1979 r. do 11 listopada 1981 r. To z kolei powoduje, że ubezpieczona w istocie wykazała łącznie 12 lat, 9 miesięcy i 27 dni okresów składkowych. Z uwagi na treść art. 5 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach okresy nieskładkowe są natomiast uwzględniane w wymiarze nieprzekraczającym jednej trzeciej udowodnionych okresów składkowych. Dlatego z wykazanych przez ubezpieczoną okresów nieskładkowych, o których mowa w art. 7 pkt 5 powołanej ustawy, można uwzględnić jedynie 4 lata, 3 miesiące i 9 dni takich okresów. Suma wykazanych okresów składkowych i nieskładkowych (w dopuszczalnym wymiarze 1/3) wynosi więc 17 lat, 1 miesiąc i 6 dni. Ubezpieczona zakwestionowała wprawdzie prawidłowość wpisu do legitymacji ubezpieczeniowej potwierdzającego udzielenie jej przez „WSK PZL M.” bezpłatnego urlopu na opiekę nad dzieckiem w okresie od 16 sierpnia

1975 r. do 31 sierpnia 1977 r. na podstawie przepisów uchwały nr 158 Rady Ministrów z dnia 24 maja 1968 r. w sprawie bezpłatnych urlopów dla matek pracujących opiekujących się małymi dziećmi, jednakże nie przedstawiła żadnego dokumentu potwierdzającego świadczenie pracy po dniu 16 sierpnia 1975 r. Dlatego też, zdaniem Sądu Apelacyjnego, ocena tego niepopartego żadnym dowodem twierdzenia dokonana zarówno przez organ rentowy, jak i Sąd pierwszej instancji była w pełni uzasadniona.

Wskazując na powyższe motywy oraz powołując się w tym zakresie na poglądy judykatury, Sąd drugiej instancji uznał, że skoro ubezpieczona już w dniu przyznania jej świadczenia nie spełniała warunku z § 1 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 maja 1989 r. w sprawie uprawnień do wcześniejszej emerytury pracowników opiekujących się dziećmi wymagającymi stałej opieki oraz nie spełniła tego warunku do dnia 31 grudnia 1998 r., to organ rentowy był uprawniony do wydania kwestionowanej w sprawie decyzji.

W skardze kasacyjnej wniesionej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 11 czerwca 2010 r. ubezpieczona Wiesława N. działająca za pośrednictwem swego pełnomocnika zaskarżyła ten wyrok w całości i w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) zarzuciła mu naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie do okoliczności faktycznych sprawy art. 114 ust. 1 i 1a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych na skutek uznania, że ujawnienie uchybienia organu rentowego polegającego na wydaniu decyzji ustalającej powstanie prawa do świadczenia, pomimo niespełnienia jednego z wymaganych warunków niezbędnych dla jego przyznania, stanowi okoliczność mającą wpływ na prawo do świadczeń, ze względu na którą dopuszczalna jest jej weryfikacja na niekorzyść, mimo że w okolicznościach faktycznych sprawy takie twierdzenie jest sprzeczne z przepisem art. 1 Protokołu nr 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności poprzez pobawienie ubezpieczonej przysługującego jej „mienia” w postaci wcześniej przyznanej emerytury oraz przepisem art. 2 Konstytucji RP, w wyniku nierespektowania praw nabytych, jakim jest świadczenie emerytalne, poprzez odebranie przez organ rentowy przyznanego świadczenia emerytalnego wskutek wznowienia postępowania na warunkach art. 114 ustawy emerytalno-rentowej sprzecznie z zasadami demokratycznego państwa urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Wskazując na te zarzuty, ubezpieczona domagała się uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie zmiany zaskarżonego wyroku, „poprzez przyznanie wnioskodawczyni prawa do wcześniejszej emerytury pracowników opiekujących się dziećmi wymagającymi stałej opieki”, a także przyznania kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Wnioskując o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, ubezpieczona powołała się na potrzebę rozstrzygnięcia istotnego zagadnienia prawnego polegającego na ustaleniu, czy przy rozstrzygnięciu w sprawie ponownego ustalenia prawa do świadczeń lub ich wysokości na podstawie przepisu art. 114 ust. 1 i 1a ustawy o emeryturach i rentach z FUS, w przypadku wydania decyzji pozbawiającej prawa do wcześniej przyznanego świadczenia, winna być stosowana zasada proporcjonalności pomiędzy działaniami ubezpieczonego, które stanowiły podstawę do wcześniejszego przyznania świadczenia emerytalnego, zasadami dobrej administracji oraz konsekwencji pozbawienia ubezpieczonego prawa do przyznanego wcześniej prawomocną decyzją świadczenia?

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma usprawiedliwionych podstaw. Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie (zwłaszcza na etapie postępowania kasacyjnego) jest nie to, czy ubezpieczona spełnia warunki prawa do emerytury na podstawie przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 maja 1989 r. w sprawie uprawnień do wcześniejszej emerytury pracowników opiekujących się dziećmi wymagającymi stałej opieki (ponieważ ich nie spełnia), lecz to czy organ rentowy prawidłowo zastosował art. 114 ust. 1 i 1a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ustalając ponownie, że ubezpieczona nie ma prawa do wymienionego świadczenia, mimo iż prawo to zostało jej wcześniej przyznane prawomocną decyzją organu rentowego z dnia 19 listopada 1993 r.

Z ustaleń Sądu drugiej instancji, którymi Sąd Najwyższy jest związany w postępowaniu kasacyjnym (por. 398¹³ § 2 k.p.c.), zwłaszcza zaś wobec braku w skardze dopuszczalnych zarzutów naruszenia przepisów postępowania (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.), wynikało z kolei, że wskazane postępowanie organu rentowego mające na celu ponowne ustalenie prawa do przysługującego ubezpieczonej świadczenia

emerytalnego zostało wszczęte wprawdzie z urzędu, ale po wcześniejszym zgłoszeniu przez ubezpieczoną wniosku o „przeliczenie” wysokości świadczenia od innej niż dotychczas podstawy wymiaru, czemu towarzyszyło przedłożenie przez nią legitymacji ubezpieczeniowej, w której znajdowały się zapisy wskazujące (odmiennie niż wcześniej załączone do wniosku o emeryturę świadectwo pracy wystawione przez „W.-M.”), że w okresie zatrudnienia u tego pracodawcy ubezpieczona korzystała w okresach: od dnia 17 lutego 1975 r. do dnia 31 lipca 1975 r., od dnia 16 sierpnia 1975 r. do dnia 31 sierpnia 1977 r. i od dnia 14 września 1979 r. do dnia 11 listopada 1981 r. z urlopów bezpłatnych udzielonych jej na podstawie uchwały Nr 13 Rady Ministrów z dnia 14 stycznia 1972 r. w sprawie bezpłatnych urlopów dla matek pracujących. opiekujących się małymi dziećmi (M.P. Nr 5, poz. 26), zmienionej przez rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 listopada 1975 r. w sprawie bezpłatnych urlopów dla matek pracujących (Dz.U. Nr 43, poz. 219). Okoliczność ta powodowała, iż rzeczywisty wykazany przez ubezpieczoną łączny okres składkowy wynosił tylko 12 lat, 9 miesięcy i 27 dni i mógł on zostać uzupełniony wynoszącym jedynie 4 lata, 3 miesiące i 9 dni okresem nieskładkowym (ograniczonym do 1/3 udowodnionych okresów składkowych). Tym samym łączny okres składkowy i nieskładkowy udowodniony przez ubezpieczoną wyniósł 17 lat, 1 miesiąc i 6 dni zamiast co najmniej 20 lat wymaganych treścią § 1 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 maja 1989 r. w sprawie uprawnień do wcześniejszej emerytury pracowników opiekujących się dziećmi wymagającymi stałej opieki.

Wypada przypomnieć w tym miejscu, iż zgodnie z przepisem art. 114 ust. 1 powołanej ustawy o emeryturach i rentach prawo do świadczeń lub ich wysokość ulega ponownemu ustaleniu na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu, jeżeli po uprawomocnieniu się decyzji w sprawie świadczeń zostaną przedłożone nowe dowody lub ujawniono okoliczności istniejące przed wydaniem tej decyzji, które mają wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wysokość, zgodnie zaś z ust. 1a tego przepisu, przepis ust. 1 stosuje się odpowiednio, jeżeli po uprawomocnieniu się decyzji okaże się, że przedłożone dowody nie dawały podstaw do ustalenia prawa do emerytury lub renty albo ich wysokości. Z art. 114 ust. 1 i 1a ustawy wynika zatem jednoznacznie, że ponowne ustalenie przez organ rentowy prawa do świadczeń, często określane nie trafnie jako wznowienie postępowania przed tym organem, zarówno na wniosek osoby zainteresowanej jak i z urzędu, wymaga kumulatywnego spełnienia następujących przesłanek ustawowych: przedłożenia nowych dowodów lub ujawnie-

nia (nowych) okoliczności (1), tego, aby nowe dowody lub (nowe) okoliczności istniały przed wydaniem decyzji (2), tego, aby nowe dowody zostały przedłożone lub (nowe) okoliczności zostały ujawnione po dniu uprawomocnienia się decyzji (3), tego, aby nowe dowody lub (nowe) okoliczności nie były znane organowi w dniu wydania decyzji (4), a także tego, aby nowe dowody lub nowe okoliczności faktyczne miały wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wysokość albo przedłożone dowody nie dawały podstaw do ustalenia prawa do emerytury lub renty albo ich wysokości (5). Powyższe wskazuje, iż na podstawie art. 114 ust. 1 ustawy postępowanie o ponowne ustalenie prawa do świadczeń może zostać wszczęte tylko w dwóch przypadkach - przedłożenia nowych dowodów, czyli dowodów, którymi organ rentowy nie dysponował w poprzednim postępowaniu, oraz ujawnienia okoliczności istniejących przed wydaniem decyzji, a nieuwzględnionych przez organ rentowy. Nie jest przy tym istotne, czy organ rentowy nie dysponował takimi dowodami lub nie uwzględnił tych okoliczności z własnego zaniedbania czy też z winy strony. Jeżeli nie pojawią się takie nowe dowody lub nie ujawnią się takie nowe okoliczności, nie jest dopuszczalne wszczęcie postępowania na podstawie art. 114 ust. 1. Dlatego też na tle omawianego przepisu za w pełni aktualny uznać należy pogląd zawarty w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2003 r., III UZP 5/03 (OSNP 2003 nr 18, poz. 442), stwierdzającej, że odmienna ocena dowodów dołączonych do wniosku o emeryturę lub rentę przeprowadzona przez organ rentowy po uprawomocnieniu się decyzji przyznającej świadczenie, nie jest okolicznością uzasadniającą wszczęcie z urzędu postępowania o ponowne ustalenie prawa do świadczeń (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2008 r., I UK 195/07, OSNP 2009 nr 7-8, poz. 105). Wedle stanowiska zaprezentowanego przez Sąd Najwyższy w cytowanej uchwale nie jest więc dopuszczalne ponowne ustalenie prawa do świadczeń tylko z tej przyczyny, że organ rentowy w wyniku ponownej oceny dowodu uzna go za niewiarygodny, lub też poweźmie wątpliwości co do jego wiarygodności i przeprowadzi postępowanie dowodowe w celu ponownego sprawdzenia stwierdzonych tym dowodem okoliczności. Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela ponadto pogląd, że określona w art. 114 ust. 1a ustawy „konstrukcja ponownego ustalenia prawa do świadczeń emerytalnych lub rentowych w prawie ubezpieczeń społecznych umożliwia weryfikację także wcześniejszych decyzji korzystnych dla ubezpieczonych, jeżeli po uprawomocnieniu się takich decyzji okaże się, że przedłożone dowody nie dawały podstaw do ustalenia prawa do emerytury lub renty,

dlatego że nigdy nie zostały spełnione przesłanki prawne kreujące nabycie takich uprawnień, które zostały wadliwie stwierdzone wcześniejszymi błędnymi decyzjami organu rentowego o deklaracyjnych przyznaniu świadczeń, które ubezpieczonym nie przysługiwały i nie powinny być przyznane” (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 października 2009 r., III UK 38/09, LEX nr 560872, a także z dnia 28 stycznia 2004 r., II UK 228/03, OSNP 2004 nr 19, poz. 341; z dnia 5 maja 2006 r., II UK 170/05, Wo-kanda 2006 nr 9, poz. 166, z dnia 4 kwietnia 2006 r., II UK 30/06, OSNP 2007 nr 19-20, poz. 289 oraz z dnia 4 listopada 2009 r., I UK 141/09, LEX nr 564769). Nie oznacza to jednak, że powyższy przepis może być interpretowany w całkowitym oderwaniu od treści przepisu art. 114 ust. 1 ustawy, tj. jako samodzielna przesłanka ponownego postępowania w sprawie ponownego ustalenia prawa do emerytury. Niewątpliwie bowiem z zawartego w tym przepisie odesłania do odpowiedniego stosowania art. 114 ust. 1 ustawy wynika jednoznacznie, że użyte w art. 114 ust. 1a ustawy określenie „przedłożone dowody” oznacza nowe dowody w rozumieniu art. 114 ust. 1 ustawy, a to z kolei jest równoznaczne z uznaniem, że w sytuacji gdy po uprawomocnieniu się decyzji przyznającej prawo do emerytury, nie przedstawiono nowych dowodów, istniejących przed dniem wydania tej decyzji a nieznanymi w tym dniu organowi rentowemu, to organ rentowy nie może z urzędu wszcząć postępowania o ponowne ustalenie prawa do świadczeń w trybie art. 114 ust. 1a w związku z ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Odmienna interpretacja tego przepisu, a mianowicie przyjęcie, że przepis ten nawet po upływie wielu lat, jak w niniejszej sprawie, przyznaje organowi rentowemu kompetencję do wszczęcia postępowania z urzędu wyłącznie w oparciu o odmienną ocenę wcześniej przedłożonych dowodów narusza zasadę zaufania obywateli do państwa i stanowionego przezeń prawa, wynikającą z art. 2 Konstytucji RP. Zasada ta nie stoi wprawdzie na przeszkodzie ponownemu rozpatrzeniu sprawy rozstrzygniętej prawomocną decyzją organu rentowego, jednakże może to być uzasadnione wyjątkowymi okolicznościami, na przykład wydaniem decyzji w wyniku przestępstwa lub na podstawie dowodów, które okazały się fałszywe lub zawierały nieprawdziwe dane. Powyższą wykładnię art. 114 ust.1a ustawy wspiera (powołane w skardze) stanowisko Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który w wyroku z dnia 15 września 2008 r., 10373/05 w sprawie Moskal przeciwko Polsce sformułował uniwersalne kryteria sądowej oceny ponownego postępowania w sprawie prawa do emerytury lub renty albo ich wysokości, zgodnie z którymi sądy krajowe powinny sięgnąć do art. 1 Proto-

kołu nr 1 do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz „ustalić, czy pominięcie dowodów lub okoliczności zostało wywołane przez stronę, czy też stanowiło błąd Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a także wziąć pod uwagę czas, jaki upłynął od wydania decyzji stwierdzającej prawo do emerytury lub renty oraz ocenić proporcjonalność skutków ewentualnej ingerencji w świadczenie. W przypadku, gdy prawo do świadczenia zostało ustalone niezasadnie, ale nastąpiło to z przyczyn leżących wyłącznie po stronie organu rentowego lub innych podmiotów wykonujących funkcje publiczne, a ingerencja wiązałaby się z istotnymi, negatywnymi skutkami dla ubezpieczonego, w szczególności gdy jest wysoce prawdopodobne, iż ubezpieczony nie mógłby przystosować się do zmienionych okoliczności z uwagi na wiek, stan zdrowia lub sytuację rodzinną, należałoby uznać, że nowe dowody lub okoliczności nie miały wpływu na prawo do świadczenia i odmówić uchylecia wcześniejszej decyzji” (por. też na ten temat wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2010 r., II UK 94/09, LEX nr 621346 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2011 r., III UK 91/10, LEX nr 949032).

Przenosząc przedstawioną wykładnię art. 114 ust. 1 i 1a ustawy o emeryturach i rentach na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd Najwyższy stwierdza jednak, że skoro podstawą wszczęcia ponownego postępowania w rozpoznawanej sprawie, w oparciu o powołane przepisy, było ujawnienie w 2009 r. przez organ rentowy, na podstawie danych zawartych w przedłożonej przez ubezpieczoną legitymacji ubezpieczeniowej, iż świadectwo pracy z „W.-M.”, będące dotychczas źródłem ustaleń w zakresie jej stażu ubezpieczeniowego (okresów składkowych i nieskładkowych), zawierało niepełne (nieprawdziwe) dane, pomijające fakt wykorzystania przez ubezpieczoną w latach 1975 - 1977 i 1979 - 1981 urlopów bezpłatnych z tytułu opieki nad dzieckiem, to wbrew odmiennemu stanowisku ubezpieczonej zaprezentowanemu w skardze kasacyjnej za w pełni uprawniony należy uznać pogląd Sądu Apelacyjnego, że istniały podstawy do ponownego ustalenia jej uprawnień emerytalnych w trybie art. 114 ustawy. Wspomniana legitymacja ubezpieczeniowa, której zawartość nie została wszak skutecznie zakwestionowana w postępowaniu odwoławczym, stanowiła bowiem „nowy dowód” w rozumieniu art. 114 ust. 1 i 1a ustawy o emeryturach i rentach, zaś poczynione w niej zapisy wskazywały na „nowe okoliczności”, o których mowa w tych przepisach. W postępowaniu organu rentowego nie doszło więc do ponownej (odmiennej) oceny tych samych dowodów, co z przyczyn wcześniej podniesionych nie byłoby okolicznością uzasadniającą wszczęcie z urzędu postępowania o

ponowne ustalenie prawa do świadczeń, lecz owe wszczęcie postępowania z urzędu nastąpiło dopiero po ujawnieniu wspomnianego „nowego dowodu”. Także wbrew odmiennemu pogładowi skarżącej zaprezentowanemu w uzasadnieniu skargi kasacyjnej w rozpoznawanej sprawie nie wystąpił przypadek, w którym pominięcie obecnie przedłożonej przez ubezpieczoną legitymacji ubezpieczeniowej stanowiłoby efekt błędu organu rentowego. Ten bowiem, wydając decyzję przyznającą ubezpieczonej prawo do emerytury w 1993 r., uwzględnił dane zawarte w załączonym do wniosku i przedstawionym mu świadectwie pracy, którego wiarygodności nie miał wówczas podstaw podważać. Przyznanie ubezpieczonej prawa do świadczenia emerytalnego nie nastąpiło więc „z przyczyn leżących wyłącznie po stronie organu rentowego ani też innych podmiotów wykonujących funkcje publiczne” (takim podmiotem nie był przecież pracodawca ubezpieczonej wystawiający, mające charakter dokumentu prywatnego w rozumieniu art. 245 k.p.c., świadectwo pracy zawierające nieprawdziwe, jak się następnie okazało, dane,). Co więcej, to ubezpieczona, wiedząc wszak, że w okresie zatrudnienia w „W.-M.” korzystała z urlopów bezpłatnych z tytułu opieki nad dzieckiem, musiała mieć świadomość błędu poczynionego w sporządzonym dla niej przez pracodawcę świadectwie pracy, gdyż co najmniej podobne informacje dotyczące urlopu wychowawczego wykorzystanego w kolejnym okresie zatrudnienia zostały zawarte w znanym jej wszak świadectwie pracy wystawionym przez następnego pracodawcę Przedsiębiorstwo Usług Socjalnych Budownictwa Przemysłowego BP „B.” w D.G. Dlatego też za uprawnione należy uznać przyjęcie, iż niezasadne przyznanie ubezpieczonej prawa do wcześniejszej emerytury, zostało wywołane nie przez organ rentowy, lecz przez nią samą. Wydanie zatem przez organ rentowy decyzji odmawiającej przyznania ubezpieczonej prawa do wcześniejszej emerytury, nawet po wielu latach pobierania tego świadczenia, z powołaniem się na art. 114 ust. 1 i 1a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r., w sytuacji, w której prawo do tego świadczenia zostało przyznane na podstawie przedstawionego organowi rentowemu dowodu zawierającego nieprawdziwe dane, zweryfikowane wskutek przedłożenia organowi rentowemu nowego dowodu, nie pozostawało w sprzeczności z prawidłową wykładnią wymienionych przepisów, uwzględniającą wskazania wynikające z art. 2 Konstytucji RP oraz art. 1 Protokołu nr 1 do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka sformułowane w wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 15 września 2008 r., 10373/05.

Kierując się przedstawionymi wyżej motywami, Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że wniesiona przez ubezpieczoną skarga kasacyjna nie zasłużyła na uwzględnienie. Dlatego, opierając się na treści art. 398¹⁴ k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji swego wyroku. Orzeczenie o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej ubezpieczonej w postępowaniu kasacyjnym wydano na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 12 ust. 2 w związku z § 13 ust. 4 i § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

=====